



Jan Brachmann, prezes  
Seifert Polska.  
Fot. Seifert Polska



# Komu polscy przewoźnicy zapłacą więcej?

Z początkiem nowego roku w Niemczech wchodzi w życie przepisy nakładające na pracodawców obowiązek wprowadzenia powszechnej płacy minimalnej. Jej wysokość ustalono na poziomie 8,50 euro brutto za godzinę. Jak nowa sytuacja wpłynie na polską branżę logistyczną i czy pracodawcy mają się czego obawiać?

Podstawą ustalenia, czy danemu pracownikowi należy się płaca minimalna, jest paragraf 20 MiLoG (Mindestlohngesetz). Ustawa ta obowiązywać będzie nie tylko niemieckich pracodawców, ale także podmioty delegujące pracowników do pracy na terenie Niemiec. Ci drudzy będą musieli dodatkowo zgłosić swoją działalność w niemieckim Urzędzie Celnym, podając liczbę pracowników wraz z ich danymi osobowymi, miejscem zatrudnienia oraz długością pracy w Niemczech. Zatem również polscy pracodawcy, zatrudniający w Niemczech, bez względu na to, gdzie znajduje się siedziba ich firmy, będą musieli zastosować się do nowych przepisów.

– Wprowadzenie płacy minimalnej w Niemczech z pewnością będzie miało wpływ na branżę transportową w Polsce i wypracowany wcześniej system wynagradzania pracowników. Nowe przepisy nie obejmą jednak z automatu wszystkich kierowców wykonujących tranzyt czy kaboataż na terenie Niemiec – mówi Jan Brachmann, prezes Seifert Polska.

Ustawa o płacy minimalnej będzie obowią-

zywać w określonych sytuacjach. W przypadku zatrudnienia u pracodawcy z siedzibą w Polsce i jednoczesnego oddelegowania go do stałego wykonywania czynności na terytorium Niemiec, zatrudnienia kierowcy przez polskiego przewoźnika poprzez jego niemiecki oddział lub w sytuacji, gdy praca jest wykonywana w tym kraju – niezależnie od tego, z jakich państw pochodzą pracownik i pracodawca.

Należy mieć na uwadze fakt, że pracownik delegowany, ujęty w ustawie, oznacza osobę, która na stałe wykonuje swoją pracę na terytorium innego kraju niż ten, w którym jest zatrudniona.

– Polscy kierowcy, wykonujący swoją pracę w Niemczech, nie zawsze mogą być sklasyfikowani jako „pracownicy delegowani”. Jeżeli pracują na polskiej licencji i wykonują przewóz pojazdem zarejestrowanym w Polsce, ustawa o płacy minimalnej nie będzie ich obowiązywać – dodaje Brachmann.

Do tej pory odnośnie płacy minimalnej w Niemczech obowiązywały ustalenia branżowe, w ramach których często wynagrodzenie wynosiło mniej niż 8,50 euro za godzinę. Takie zapisy, pomimo wejścia w życie ustawy, będą jednak w mocy prawnej jeszcze przez rok.

Ustawa przewiduje również wyjątki – płaca minimalna nie będzie obejmować praktykantów, osób poniżej 18 roku życia, pracowników sezonowych oraz zatrudnionych po okresie bezrobocia przez 6 pierwszych miesięcy.

(opr. am)

Grupa Seifert posiada 30 oddziałów w Niemczech, Czechach i w Polsce. Oferuje innowacyjne, inteligentne koncepcje usług w zakresie zaopatrzenia, produkcji, dystrybucji, a także magazynowania i logistyki produkcyjnej. Współpracuje z renomowanymi koncernami z branży motoryzacyjnej, chemicznej i papierniczej. Łącznie zatrudnia ponad 900 osób.